

IRENA CHŁOPKOWSKA

DIAKONIA W „ODWADZE”

POCZĄTKI

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki i nauczaniem, i swoją postawą wychowywał do tego, żeby być gotowym stanąć przy każdym człowieku, który przeżywa brak wewnętrznej wolności, zagubienie, brak poczucia godności dziecka Bożego, cierpienie z powodu zamknięcia w sobie...

Do takich na ogół ludzi należą także osoby o skłonnościach homoseksualnych, które dość często charakteryzują się m.in. właśnie tym zamknięciem w sobie, przyjmowaniem postaw i zachowań broniących przed otwartym wchodzeniem w relacje z innymi – z obawy przed zranieniem, a jednocześnie przyjmują taki sposób kontaktowania się z innymi, żeby przez nich potwierdzić siebie, żeby na własną rękę, według własnych zapotrzebowań zaspokoić swoją potrzebę miłości.

Oprócz grup domagających się zatwierdzenia prawem homoseksualnego stylu życia jest wielu ludzi o skłonnościach homoseksualnych, którzy nie chcą tak żyć i którzy przeżywają głębokie cierpienie z powodu swych skłonności oraz lęk przed ujawnieniem prawdy o sobie. Jednocześnie nie wiedzą, jak się ustosunkować do swojego problemu, jakie znaleźć wyjście. Takie właśnie osoby zaczęły trafiać do Ośrodka Ruchu Światło–Życie na Sławinku w Lublinie na początku lat dziewięćdziesiątych. Wiele z nich szukało wcześniej pomocy u psychologów czy psychiatrów. Inni chcieli znaleźć szczęście w środowisku gejowskim, ale najczęściej nie znajdowali tam tego, czego szukali. Zobaczyliśmy wtedy, że poszukują czegoś więcej, że także w tej ciemności, jaką przeżywają osoby o skłonnościach homoseksualnych, jedynym światłem może być i jest Jezus Chrystus – Ten, który jedynie może

uczynić człowieka prawdziwie wolnym, wyprowadzić go z zamknięcia w sobie, z postaw i zachowań broniących przed drugim. Z drugiej zaś strony zrozumieliśmy, że potrzebna jest dobra znajomość zagadnienia homoseksualizmu od strony antropologii i psychologii, aby móc udzielić rzeczywiście stosownej pomocy.

Tak więc ludzie, którzy przychodzili do nas szukając oparcia i pomocy, zmobilizowali nas i niejako przymusili do podjęcia diakonii wobec osób o skłonnościach homoseksualnych.

PODSTAWOWA ZASADA I CEL

Światłem w podejmowaniu tej posługi było i jest dla nas nauczanie Kościoła w tej dziedzinie, szczególnie wydany w 1986 r. przez Kongregację Nauki Wiary *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*. Zgodnie z tym nauczaniem przyjmujemy jasno określony kierunek naszego działania: w ocenie homoseksualizmu Kościół stosuje rozróżnienie między skłonnościami homoseksualnymi a czynami, które z tej skłonności wynikają. Sama skłonność, choć jest „uważana za obiektywnie nieuporządkowaną”, nie jest grzechem, jednak czyny, które wynikają z realizowania tej skłonności, są „«wewnętrznie nieuporządkowane» i jako takie nie mogą być w żadnym wypadku aprobowane”, z punktu widzenia moralnego są one złe. „Dlatego ci, którzy mają tego rodzaju predyspozycje, powinni być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej, aby nie doszli do przekonania, że realizowanie owej skłonności w relacjach homoseksualnych jest opcją z moralnego punktu widzenia do przyjęcia” (zob. *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* nr 3).

Głównym celem naszej służby jest więc przede wszystkim pomoc osobom o skłonnościach homoseksualnych w trwaniu w czystości i prowadzeniu takiego stylu życia, który jest daleki od uznawania tych skłonności za dobre i umożliwiające spełnienie siebie w związkach homoseksualnych.

SPOSOBY REALIZOWANIA CELU

W zrealizowaniu tego celu nieodzowne jest, z jednej strony, otwarcie się na działanie łaski, a z drugiej – wykorzystanie wszystkich możliwości, które leżą w ręku człowieka, w tym także osiągnięć psychologii i psychoterapii. Połączenie tych rzeczywistości może bowiem doprowadzić człowieka – nie tylko o skłonnościach homoseksualnych – do wewnętrznego uzdrowienia i egzystencjalnej przemiany, obejmującej wszystkie sfery jego życia.

Sposoby służenia ludziom o skłonnościach homoseksualnych kształtowały się w miarę objawiania się potrzeb z ich strony, a także naszego zdobywania doświadczenia i wiedzy na ten temat.

Najpierw były to głównie indywidualne spotkania i rozmowy, prowadzenie korespondencji, organizowanie dni skupienia, stwarzanie środowiska i sytuacji, w których te osoby mogły poznawać i doświadczać otwierania się na wartości – osobistej relacji z Bogiem, dobrych więzi z innymi, wspólnej pracy i rozrywki, modlitwy i wzajemnej pomocy. Jednym ze sposobów dzielenia się tymi wartościami było i jest do tej pory redagowanie kwartalnika „Światło w ciemności”, który zawiera m.in. świadectwa i refleksje osób o skłonnościach homoseksualnych oraz treści ukazujące stanowisko Kościoła wobec takich osób i wobec homoseksualnego stylu życia.

DLACZEGO „ODWAGA”

Z czasem osoby spotykające się na Sławinku postanowiły określić się właśnie jako „Odwaga”. Było to wynikiem zrozumienia, że życie zgodne z wartościami, otwarcie się na przyjęcie pomocy ze strony innych, skonfrontowanie się ze swoją wewnętrzną ciemnością i cierpieniem, a także stawanie przy osobach o takich skłonnościach i przyznawanie się do tego wobec innych naprawdę wymaga odwagi, nie tylko cywilnej, ale odwagi, która wypływa z wiary i z przekonania, że nie można pytać: „czy można, czy wypada, czy to zostanie zaakceptowane, czy się komuś spodoba”, kiedy chodzi o człowieka, o jego wolność, o jego życie. Ciągłe prosimy Boga o taką odwagę.

POSZERZANIE DZIAŁALNOŚCI – KONFERENCJE MIĘDZYNARODOWE

Doświadczenia i poszukiwania „Odwagi” stały się główną inspiracją dla zorganizowania spotkań osób zainteresowanych pomocą w tej dziedzinie, które mogłyby otwarcie podjąć ten temat, dzielić się swoim doświadczeniem i wspólnie poszukiwać skutecznych metod działania. Możliwość takich spotkań stworzyły zorganizowane przez Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego w Lublinie-Dąbrowicy dwie międzynarodowe konferencje na temat „Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej”. Zgromadziły one przedstawicieli różnych środowisk i wspólnot z różnych krajów i pozwoliły na pogłębienie biblijnego, duszpasterskiego, psychologicznego i społecznego spojrzenia na to zagadnienie. Otwarte dzielenie się samych osób doświadczających skłonności ho-

moseksualnych pomogło w przełamaniu stereotypowych odniesień do takich ludzi i dostrzeżeniu ich jako tych, którzy potrzebują dobrze pojętej miłości i zrozumienia, aby nie ulec tym skłonnościom, ale się im przeciwstawić i dojrzewać do właściwych relacji.

Konferencje przyczyniły się też do zawiązania szerszej wspólnoty osób zainteresowanych zarówno uzyskaniem pomocy, jak i jej niesieniem. Szczególne znaczenie miała druga konferencja, zorganizowana w 2000 r. Zaproszono na nią m.in. pana Richarda Cohena z Waszyngtonu, który sam w sobie zmagał się z tendencjami homoseksualnymi, starał się dotrzeć do ich przyczyn, zrozumieć je i znaleźć sposoby służące uzdrowieniu tych skłonności. Owocem jego doświadczeń – prócz tego, że w tej chwili sam jest heteroseksualistą, mężem kobiety i ojcem trójki dzieci – jest czteroetapowy program uzdrawiania, który może doprowadzić do przejścia od homo- do heteroseksualizmu.

R. Cohen bardzo mocno podkreślał, że nikt nie rodzi się homoseksualistą, że homoseksualizm w istocie jest fenomenem nieseksualnym, a jego źródło tkwi przede wszystkim w nieprawidłowościach zaistniałych w procesie kształtowania się osobowości. Wobec tego przejście określonych etapów terapii może doprowadzić do wewnętrznego uzdrowienia i przemiany człowieka.

Ten aspekt uzdrowienia i przemiany – wspólny dla wszystkich, a tutaj uwzględniający szczególnie specyfikę skłonności homoseksualnych – był też pogłębiony od strony biblijnej przez ks. dra Z. Kiernikowskiego, rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie (od 2002 r. biskupa ordynariusza siedleckiego i profesora UMK). Światło słowa Bożego, a także doświadczenie skutecznej pomocy, którym dzielił się R. Cohen, otwarły nową przestrzeń nadziei dla osób o skłonnościach homoseksualnych oraz nowy etap w pracy „Odwagi”

GRUPY WSPARCIA I GRUPY TERAPEUTYCZNE

Konkretnym owocem wspomnianych konferencji jest powstanie grup wsparcia i grup terapeutycznych. Tak więc istnieją grupy dla osób o skłonnościach homoseksualnych – osobne dla chłopców/mężczyzn i osobne dla dziewcząt/kobiet. Przede wszystkim tutaj dokonuje się proces, który muszą oni przejść, aby doświadczyć uzdrowienia. Przez uzdrowienie rozumiemy przede wszystkim dojście do takiego stanu, w którym osoba rozumie samą siebie i mechanizmy, które ją popychają do homoseksualnych odczuć i zachowań, oraz nauczy się tak sobie z nimi radzić, aby mogła im nie ulegać i żyć w czystości.

Oprócz pracy psychoterapeutycznej uczestnicy grup w czasie swoich dwudniowych comiesięcznych spotkań mają okazję do osobistej i wspólnej modlitwy, do wspólnego uczestniczenia w Eucharystii, korzystania z kierownictwa duchowego oraz sakramentu pokuty i pojednania, do dzielenia się życiem i nawiązywania czystych przyjaźni. W tym wszystkim bowiem najważniejsza jest osobista więź z Chrystusem, która przez uczestniczenie w takiej grupie się pogłębia, a czasem dopiero jest odkrywana przez jej uczestników. Dzięki tej więzi możliwe jest przejście wszystkich trudnych etapów na drodze trwania w czystości, porzucania homoseksualnych zachowań, a nawet przechodzenia od homo- do heteroseksualizmu.

W „Odwadze” istnieją również grupy terapeutyczne dla członków rodzin osób o skłonnościach homoseksualnych.

TWORZENIE SYSTEMU WSPARCIA

Aby podjęcie problemów związanych ze skłonnościami homoseksualnymi konkretnych osób było skuteczne, konieczne jest zaangażowanie nie tylko ich samych i ich rodzin, ale również ludzi ze środowiska, w którym takie osoby żyją. Dlatego zależy nam na kształtowaniu świadomości społecznej, szczególnie wspólnot kościelnych, że homoseksualizm nie jest zjawiskiem, wobec którego trzeba się czuć tylko bezradnym, zażenowanym czy zbulwersowanym. Nie jest też – wbrew coraz agresywniej upowszechnianej opinii – czymś, co można i trzeba zaakceptować i realizować, żeby być szczęśliwym. W swojej istocie homoseksualizm jest jednym z wielu przejawów zranienia grzechem i brakiem miłości, jakie każdy z nas w sobie nosi. Jest jakąś biedą człowieka, który ma prawo oczekiwać właściwej pomocy od wspólnoty grzeszników, którzy wiedzą i sami tego doświadczają, że jest Ktoś, kto wybacz i przynosi uzdrowienie.

Ta pomoc może mieć różny charakter, np. może być okazaniem czy poczuciem solidarności w zrozumieniu doświadczenia słabością, może to być dobre słowo, obdarzenie dobrą, czystą przyjaźnią czy też służenie rzetelną wiedzą na temat tych skłonności i konkretną pomocą duszpasterską czy terapeutyczną.

KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI

Podejmujemy zatem starania, aby upowszechnić właściwe spojrzenie na problem homoseksualizmu, zgodne z nauczaniem Kościoła i z osiągnięciami psychologii. Dokonuje się to m.in. przez przygotowywanie odpowiednich publikacji, przez organizowanie warsztatów dla formatorów, wychowawców, terapeutów itp., przez uczestnictwo w różnych sympozjach, konferencjach i innych tego typu spotkaniach, a także przez prowadzenie zajęć w ramach szkolnego programu wychowania do życia w rodzinie lub katechezy.

WALKA DUCHOWA

Naszym działaniom bardzo często towarzyszą różne przeciwności, które trudno odczytać inaczej niż w kategoriach walki duchowej, walki o człowieka, o rodzinę, o wartości. Nie wątpimy jednak, że w tej „krucjacie”, w tej walce o świętą ziemię, jaką stanowi serce każdego człowieka, Bóg zwycięży. Ufamy też wstawiennictwu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, który z gwałtownością właściwą uczestnikom Bożego Królestwa „przeciwstawiał się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności” (zob. Jan Paweł II. *Audiencja pożegnalna dla Polaków*. Rzym 1978) i zabiegał o wewnętrzną odnowę każdego człowieka.